



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Wartości humanistyczne w przestrzeni miejskiej. Projekt miasta zrównoważonego (ekopolis) jako odpowiedź na kryzys miast

Author: Piotr Czakon

Citation style: Czakon Piotr. (2015). Wartości humanistyczne w przestrzeni miejskiej. Projekt miasta zrównoważonego (ekopolis) jako odpowiedź na kryzys miast. W: A. Kuzior (red.), "Globalne konteksty poszanowania praw i wolności człowieka : społeczno-kulturowe, prawne, etyczne i polityczne uwarunkowania : praca zbiorowa. [7]" (S. 223-235). Zabrze : Katedra Stosowanych Nauk Społecznych Wydział Organizacji i Zarządzania Politechnika Śląska

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Piotr Czakon

**WARTOŚCI HUMANISTYCZNE
W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ.
PROJEKT MIASTA ZRÓWNOWAŻONEGO (EKOPOLIS)
JAKO ODPOWIEDŹ NA KRYZYS MIAST**

**HUMANISTIC VALUES IN URBAN SPACE.
SUSTAINABLE CITY PROJECT (EKOPOLIS)
AS A RESPONSE TO THE URBAN CRISIS**

Abstract

The article concentrates on the problem of relations between urban space and humanistic values. In first part of paper, we discussed main problems of modern cities such as: unemployment, economic inequalities, poor living standards. We said that these dysfunctions makes impossible to achieve by the cities important values: instrumental, situational, existential. Next we brought up the concept of "ideal city" as a response to the problems of urban areas. Main part of article we devoted on the presentation of popular vision of sustainable city project (ekopolis). We described values and human rights that are provided by this type of urban space. At the end of our paper we mentioned about some defects of ekopolis concept.

Słowa kluczowe:

przestrzeń publiczna, kryzys miast, wartości, prawa człowieka, ekopolis

Key words:

public space, urban crisis, values, human rights, ekopolis

Wstęp

Prowadząc namysł nad problematyką wartości humanistycznych i praw człowieka warto skupić się na zagadnieniach związanych z przestrzenią miejską – czyli środowiskiem życia mieszkańców obszarów wysoko zurbanizowanych. O doniosłości tytułowego problemu mogą świadczyć szacunki McKinsey Global Institute, podług których w sześciuset największych miastach świata żyje obecnie 1,5 mld mieszkańców, a liczba ta wzrośnie do 2 mld osób w roku 2025¹. Pomimo rozrastania się miast, w perspektywie globalnej mówi się o ich kryzysie². Jest to spowodowane wieloma problemami (ubóstwem, bezrobociem, segregacją ekonomiczną i rasową, przestępczością³), które obecne są w ośrodkach miejskich i które uniemożliwiają wypełnianie przez nie istotnych społecznie wartości. Tymczasem – parafrazując Benjamina Barbera – problemy te „w krajach rozwiniętych stoją w sprzeczności z deklaratywnie demokratycznym charakterem miasta, stanowią zniewagę dla praw obywatelskich i tym samym domagają się uwagi”⁴.

Tęsknota za przestrzenią wspólnego zamieszkiwania, minimalizującą problemy egzystencjalne i realizującą pewne wartości humanistyczne, znajduje swój wyraz w projektach „miast idealnych”. W historii myśli społecznej odnaleźć można wiele prób zaprojektowania idealnej, realizującej pewne aksjologiczne standardy, przestrzeni miejskiej (Kanon Platona, Utopia Morusa, „Miasto Słońca” Campanelli). Natomiast w obrębie współczesnych doktryn urbanistycznych istotne miejsce zajmuje koncepcja ekopolis, czyli idealnego miasta zrównoważonego. W artykule zamieścimy pogłębiony opis zamysłu ekopolis, zastanowimy się nad tym realizacji jakich praw człowieka i jakich wartości sprzyjać może takie miasto. Nasz tekst zakończymy kilkoma krytycznymi uwagami odnośnie idei ekopolis i jej przydatności we współczesnym świecie.

Wartości humanistyczne a przestrzeń miasta – teoretyczne ramy rozważań

Przestrzeń miasta analizować można na różne sposoby. Bądź to jako płaszczyznę przyrodniczą (przestrzeń absolutna), którą opisywać można przy pomocy scjentystycznego repertuaru metod, bądź też jako subiektywnie doświadczaną przez ludzi płaszczyznę znaczeniową (przestrzeń względna)⁵.

¹Bendyk E.: Na rozstaju dróg, „Miasta i ludzie. Niezbędnik inteligenta” 10/2014, s. 111.

²Tamże, s. 112.

³Majer A.: Socjologia i przestrzeń miejska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 231.

⁴Barber B.: Gdyby burmistrzowie rządili światem. Dysfunkcyjne kraje, rozkwitające miasta, Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2014, s. 221.

⁵Jędrzejczyk D.: Geografia humanistyczna miasta, Wydawnictwo Akademickie Dialog,

Pierwsze z opisywanych podejść, jako zorientowane na parametry ilościowe (rozmieszczenie obiektów w przestrzeni, ich gęstość i liczebność, przepływy itd.) nie stanowi dla nas przydatnej ramy analitycznej.

Dlatego w naszych rozważaniach o przestrzeni miejskiej będziemy pisać w zgodzie z wizją humanistyczną. Ujmując to jeszcze ściślej, przyjmiemy zrodzoną na gruncie socjologii miasta perspektywę kulturowo-semiotyczną, dzięki której możemy analizować przestrzeń zurbanizowaną jako płaszczyznę mającą status wartości samoistnej lub płaszczyzny zawierającej w sobie obiekty obdarzone takim statusem. Perspektywa ta odwołuje się do twórczości Floriana Znanieckiego, który w eseju *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej* (1938) zwracał uwagę na specyfikę humanistycznego rozumienia przestrzeni. Właściwe temu spojrzeniu jest rozpatrywanie przestrzeni miejskiej przez pryzmat związanych z nią wartości i znaczeń, a nie poprzez kwantyfikowalne (materialistyczne) wymiary, jakie stosuje matematyk lub fizyk⁶. „Badacz kultury – powiada Znaniecki – musi brać przestrzeń (...) z jej współczynnikami humanistycznym, tj. jak jest doświadczana przez podmioty ludzkie, których kulturę bada”⁷. Z powyższej uwagi wynika teza, zgodnie z którą jednostki, grupy społeczne lub zbiorowości dążą do posiadania własnej przestrzeni społecznej (mieszkania, domu, miasta, ojczyzny), która odzwierciedla ich system wartości, priorytety i aspiracje⁸.

Podstawowe przyjmowane przez Znanieckiego założenia znalazły swoją kontynuację w pracach Aleksandra Wallisa – klasyka socjologii miasta. Podobnie jak uprzednio przytaczany Znaniecki, tak i Wallis postrzegał przestrzeń społeczną jako „obszar przynależny danej zbiorowości wraz z wartościami przypisywanymi mu przez nią”⁹. Co istotne, identyfikowane w przestrzeni miejskiej – i wpływające na zachowania ludzi – wartości zostały podzielone przez Wallisa na trzy kategorie. Kolejno są to: 1) wartości instrumentalne; 2) wartości sytuacyjne; 3) wartości egzystencjalne. Na pierwszy z parametrów – wartości instrumentalne – składają się takie aspekty, jak funkcjonalny charakter przestrzeni, łatwość odczytania układu architektoniczno-urbanistycznego i jego społecznie postrzegany status. Inaczej ujmując, chodzi tu o użytkowy podział na ulice, place, kwartały oraz ich społeczną ocenę na zasadzie „stare-nowe”, „ładne-nieładne”. Na wartości sytuacyjne – czyli drugi z parametrów – składają się natomiast: poczucie bezpieczeństwa/zagrożenia fizycznego i psychicznego, możliwość identyfikacji z daną przestrzenią, poczucie publicznej jawności/

Warszawa 2004, s. 85-89.

⁶Majer A.: *Socjologia i przestrzeń miejska...*, dz.cyt., s. 55-56.

⁷Znaniecki F.: *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, [w:] *Spółczeństwo i przestrzeń zurbanizowana. Teksty źródłowe*, red. Malikowski M., Solecki S., Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1999, s. 123.

⁸Majer A.: *Socjologia i przestrzeń miejska...*, dz.cyt., s. 56.

⁹Tamże, s. 57

anonimowości, możliwość wypełniania wybranych przez siebie ról społecznych, czy też zapewniana przez przestrzeń możliwość realizacji własnej osobowości¹⁰.

Wydaje się, że w kontekście podejmowanego przez nas zagadnienia, kluczową rolę odgrywają komponenty wchodzące w skład trzeciej z wyróżnionych przez Wallisa grup wartości – czyli wartości egzystencjalnych. Jak tłumaczy Andrzej Majer „do wartości egzystencjalnych zaliczają się wszystkie te, które są źródłem emocji, dostarczają wrażeń estetycznych i intelektualnych oraz skłaniają do odkrywania walorów zawartych w obiektach i przedmiotach o znaczeniu symbolicznym”¹¹.

Problemy współczesnych kompleksów miejskich

Problemem jest to, że współczesne miasta – zmagając się z wieloma trudnościami natury społecznej, ekologicznej, infrastrukturalnej – w mniejszym lub większym stopniu realizują opisywane wartości. Jak wspomina David Harvey, początków współczesnego sposobu rozpatrywania kryzysu miast należy doszukiwać się pod koniec lat 70. XX wieku. Wtedy to Henri Lefebvre napisał swój głośny esej *o prawie do miasta* (1967), który zainspirowany był licznymi problemami ówczesnego Paryża (degradacja starszych elementów miasta, konsumeryzm, prostytutka, bezrobocie). Tytułowe prawo do miasta wiązało się z postulatem dostrzeżenia kryzysu życia codziennego w mieście i budowania na tej podstawie nowego – mniej wyalienowanego i radośniejszego – miejskiego życia¹².

Kontynuując zainicjowaną przez Lefebvre’a myśl, Harvey w *Buncie miast* pisze o konieczności uzdrowienia współczesnych kompleksów miejskich poprzez wprowadzenie w nich mechanizmów demokratycznej kontroli nad rozmieszczeniem nadwyżek kapitału przy pomocy urbanizacji. Omawiany autor swoje stanowisko uzasadnia zmianą miejskiego stylu życia, będącego efektem niekontrolowanego rozwoju kapitalizmu. Obecnie samo miasto, jak i jakość miejskiego życia, nabrały cech towaru, do których dostęp uwarunkowany jest zasobnością materialną. Przestrzeń miasta uległa fragmentaryzacji, a możliwość pełnego z niej korzystania dana jest tylko mieszkańcom bogatych części miasta. Jak tłumaczy Harvey „efekty rosnącej polaryzacji w systemie dystrybucji bogactwa i władzy na trwale wryły się w przestrzeń naszych miast, które stają się w coraz większym stopniu miastami ufortyfikowanych fragmentów, osiedli strzeżonych i stale nadzorowanej, sprywatyzowanej przestrzeni publicznej”¹³.

Na podobne dysfunkcje miast zwraca również uwagę Barber, stwierdzając: „Miliarda biednych, którzy w ponad 200 tys. miast na świecie

¹⁰Tamże.

¹¹Tamże.

¹²Harvey D.: *Bunt Miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Siana, Warszawa 2012, s. 7-10.

¹³Tamże, s. 37.

mieszkają w slumsach, nie trzeba przekonywać, że urbanizacja jest procesem bezwzględnie dobrym”¹⁴. Zgodnie z rozumieniem ONZ slumsy obejmują: 37,7% ludności miejskiej Chin, 55,5% Indii, 36,6% Brazylii, 73,6% Pakistanu i aż 79,2% Nigerii. W istocie, dla uporządkowania naszej wiedzy o problemach obszarów wysoko zurbanizowanych warto przywołać ukuty przez badaczy miejskości schemat – czyli podział na tzw. „dwie planety slumsów”. Kraje rozwinięte, gdzie w slumsach żyje nie więcej jak 10% populacji miast, zaliczane są do pierwszej planety slumsów. Natomiast kraje Trzeciego Świata, gdzie stanowi ona istotny problem, a w warunkach uznawanych za slumsy żyje nawet około 60-70% populacji miast, określane są mianem drugiej planety slumsów¹⁵.

Przytaczany już Barber zauważa, że również miastom krajów wysoko rozwiniętych nieobce są poważne problemy, które sprowadzają się do różnego rodzaju nierówności i wyrastających na nich niekorzystnych tendencji. Wedle Barbera miejskie dysproporcje przejawiają się w nierównym (czasem nawet niezwykle dyskryminującym) dostępie do społecznie istotnych dóbr: 1) mieszkań; 2) transportu; 3) bezpieczeństwa; 4) edukacji; 5) przyrody i zrównoważonego rozwoju¹⁶. Ujmując tezy autora możliwie zwięźle, można powiedzieć, że nierówności na poziomie mieszkalnictwa polegają na popularyzacji osiedli grodzonych, przez co równocześnie ma miejsce proces prywatyzacji przestrzeni publicznej. Innym ważnym – i często praktykowanym – aspektem miejskiej segregacji mieszkaniowej jest koncentrowanie mniej zamożnych mieszkańców w osiedlach wysokich bloków. Tymczasem to niskie budynki (które są dane tylko zamożniejszym) umożliwiają zamieszkującym je osobom budowanie spójnej tożsamości z miejscem. Drugi – dotyczący dostępu do transportu – aspekt miejskiej polaryzacji może się przejawiać w: niekorzystnych dla biedniejszych dzielnic (pomijających je) rozkładach jazdy środków komunikacji publicznej, wysokich cenach biletów oraz zamykaniu ulic dla ruchu tranzytowego w obrębie grodzonych osiedli. Trzeci z obszarów miejskich nierówności – nierówności w dostępie do bezpieczeństwa – sprowadzić można do prostego podziału, gdzie chodniki, praca, dobre mieszkania zapewnione są dla przedstawicieli klasy średniej, a dla biednych pozostają bezrobocie, slumsy, przestępczość, policyjna inwigilacja prewencyjna. Edukacja – jako czwarte kryterium podziałów – wiąże się po prostu z istnieniem szkół lepszych i gorszych. Tymczasem ten sprzyjający demokratyzacji społeczeństwa parametr winien być dostępny dla wszystkich mieszkańców – niezależnie od ich statusu majątkowego¹⁷.

Co istotne, w kontekście tytułowego problemu naszych rozważań, na założeniu głoszącym, że dostęp do czystej wody, bezpiecznej żywności

¹⁴Barber B.: Gdyby burmistrzowie rządili światem..., dz.cyt., s. 221.

¹⁵Tamże, s. 210-220.

¹⁶Tamże, s. 225-241.

¹⁷Tamże, s. 226-240.

i powietrza stanowi część prawa do miejskiego życia osadzony jest piąty aspekt miejskich nierówności. Jednak wartość, jaką jest przyroda i zrównoważony rozwój również przysługuje różnym grupom mieszkańców miast w niejednakowy sposób. Przykładowo, w Los Angeles na zdominowanym przez ludność latynoską obszarze na 1 tys. mieszkańców przypada 0,24 ha parku, a na obszarze zdominowanym przez białą ludność już 12,8 ha terenów zielonych. Przy czym ubogość współczesnych miast w tereny zielone stanowi ogólniejszy problem. Sięgając ponownie do danych statystycznych możemy dowiedzieć się, że w Hanoi parki stanowią zaledwie 0,3% powierzchni miasta, w Waszyngtonie na 1 tys. mieszkańców przypada 5,2 ha parków, w Nowym Jorku 2,4 ha¹⁸.

Wszystko co zostało tu powiedziane jednoznacznie wskazuje na szereg dysfunkcji, jakie występują we współczesnych kompleksach miejskich. Niezależnie czy mowa jest o kręgu państw najwyżej rozwiniętych, czy – *a contrario* – najslabiej rozwiniętych, obecne w ośrodkach miejskich problemy znacząco wpływają na wypełnianie przez nie istotnych wartości. Spostrzeżenie to dotyczy wszystkich wyróżnionych przez Wallisa wymiarów, przy czym aspekt egzystencjalny zdaje się być tu najważniejszym.

Odpowiedź na miejskie problemy – koncepcja „miast idealnych”

Tymczasem w opinii Harveya już w samej idei miasta zawarta jest myśl o jego przekształcaniu przez ludzi podług afirmowanych przez nich wartości¹⁹. Dlatego prawo do miasta – centralne pojęcie, którym posługuje się autor w *Buncie miast* – może być rozumiane jako „żądanie pewnego rodzaju władzy nad kształtowaniem procesów urbanizacyjnych, nad sposobami, w jakie nasze miasta są tworzone i przekształcane”²⁰. W ten sposób przechodzimy do zagadnienia „miast idealnych” – czyli miast, w których koncepcja urbanistyczna osadzona jest na spójnych przesłankach filozoficznych i ideologicznych. Niektóre elementy miast idealnych – które synonimicznie nazywane są także utopiami (gr. *eu* – dobre; *ou* – nie; *topos* – miejsce) – pomimo swojego normatywnego charakteru mogą znajdować swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości społecznej²¹.

¹⁸Tamże, s. 240-243.

¹⁹Harvey wychodzi tu od cytowanej przez niego definicji miasta autorstwa Roberta Parka – klasyka szkoły ekologicznej w socjologii miasta. Park mówi „miasto jest najogólniejszą (...) próbą, jaką kiedykolwiek podjął człowiek w przekształcaniu świata, w którym żyje, zgodnie z głosem swojego serca. Jednakże, jeżeli miasto jest światem stworzonym przez człowieka, to jest to świat, w którym jest on odtąd zmuszony żyć. W ten sposób, pośrednio i bez pełnej świadomości istoty swojego zadania, stwarzając miasto, człowiek przekształcił też samego siebie” – Harvey D.: *Bunt Miast...*, dz.cyt., s. 21.

²⁰Tamże, s. 23.

²¹Paszkowski Z.: *Miasto idealne w perspektywie europejskiej i jego związki z urbanistyką współczesną*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2011, s. 148-150; Jędrzejczyk D.: *Geografia*

Jak tłumaczy Zbigniew Paszkowski, choć pojęcie „miast idealnych” kojarzone jest głównie z traktatami okresu renesansu, to w istocie „każda epoka kształtowała pewien idealny model miasta według swojego rozumienia rzeczy”²². Co więcej, historia myśli społecznej zawiera w sobie wiele propozycji kształtu idealnej przestrzeni miejskiej. W tym miejscu wspomnieć można klasyczne – i zapewne znane czytelnikowi – koncepty: Kanon Platona, Utopia Morusa, „Miasto Słońca” Campanelli. Biorąc pod uwagę zasadniczy przedmiot naszych rozważań, dokładne referowanie założeń kryjących się za rzeczonymi koncepcjami jest zabiegiem zbytecznym. O wiele ważniejsze jest uświadomienie sobie, że leżącą u podstaw wszystkich tych projektów cechą wspólną był zamysł o wzajemnej interferencji między aspektem społecznym a aspektem przestrzennym²³.

Powyższa idea znajduje swoje odzwierciedlenie również we współczesnych doktrynach urbanistycznych, które stanowią pewien przyjmowany w projektowaniu miast zespół rozwiązań socjospołecznych (kształtowanie pożądanej struktury społecznej poprzez określoną formę urbanistyczną). Oznacza to, że dla współczesnych urbanistów kluczową rolę odgrywają zagadnienia filozofii (bytu człowieka w mieście, czasu i przestrzeni), humanizacji (budowania tożsamości miasta, zapewniania mieszkańcom wszechstronnego rozwoju) i ekologii (rozumianej jako idea równoważenia środowiska zurbanizowanego ze środowiskiem przyrodniczym)²⁴.

Koncepcja ekopolis – idealnego miasta zrównoważonego

Popularną obecnie doktryną urbanistyczną, która wpisuje się w zarysowane powyżej zagadnienia, jest koncepcja ekopolis – czyli idealnego miasta zrównoważonego. W ujęciu urbanistycznym idea zrównoważonego rozwoju rozumiana jest jako próba wypracowania stanu, w którym środowisko naturalne i antropomorficzne uzyskują stan równowagi. Dlatego miasto idealnie zrównoważone to takie, które wykorzystuje zasoby środowiskowe w takim stopniu, w jakim może te zasoby odbudować²⁵. Jednocześnie wizja miasta ekologicznego niejako może być uważana za jedną z propozycji w dawnej dyskusji nad pogodzeniem pierwiastka miejskości i wiejskości w obrębie kompleksów miejskich. Nadmienmy, że wielu autorów (np. Jan Jakub Rousseau, Ebenzer Howard, Fritz Lang) postrzegało dominację miejskiego stylu życia w kategoriach kryzysu, dekadencji, zmierzchu szczęśliwego sposobu bytowania. Pomysł wprowadzenia do miast elementów krajobrazu wiejskiego stanowi zatem odpowiedź na te zarzuty²⁶.

humanistyczna miasta..., dz.cyt., s. 239-242.

²²Tamże, s. 17-21.

²³Jędrzejczyk D.: Geografia humanistyczna miasta..., dz.cyt., s. 266-267.

²⁴Paszkowski Z.: Miasto idealne w perspektywie europejskiej..., dz.cyt., s. 31-33.

²⁵Tamże, s. 196.

²⁶Barber B.: Gdyby burmistrzowie rządili światem..., dz.cyt., s. 46-55.

Genezy pewnych elementów koncepcji ekopolis można doszukiwać się już w XVII wieku, kiedy to zainspirowani odkryciem krwioobiegu myśliciele nadali temu biologicznemu procesowi rangę idei organizacji społecznej. Znalazła ona swoje zastosowanie również w urbanistyce, która zaczęła przyrównywać miejski układ ulic do żył i tętnic, a odbywającą się nimi cyrkulację (ludzi, zasobów) traktowała jako wartość samą w sobie. Ciekawym przykładem realizacji tej idei w praktyce jest miasto Waszyngton.

Śmielsze pomysły dotyczące ekopolis zaczęły pojawiać się wraz z nastaniem XIX-wiecznej rewolucji przemysłowej. Jako odpowiedź na skrajnie nieprzyjazne warunki życia miejskiego, rozgłosu nabrał pomysł rozgęszczania struktury zabudowy (idea deglomracji). Choć w XX wieku w oparciu o ideę deglomracji powstało kilka wizji miast idealnych (np. Le Corbusiera, Kropotkina, Howarda), to obecnie procesy „rozlewania się” miast oceniane są jednoznacznie negatywnie²⁷.

Za słowami Paszkowskiego, można powiedzieć, że współczesne koncepty miast zrównoważonych „to nowa generacja rozważań przestrzennych, w których miasto nie tylko wykorzystuje swobodną formę ukształtowania, lecz także włącza zieleni, wodę, słońce i wiatr w spektrum urbanistycznych i architektonicznych narzędzi kształtowania przestrzeni”²⁸. Oprócz nadal w pewien sposób funkcjonującej idei krwioobiegu, najnowsze koncepcje ekopolis wyznaczane są także przez dwie inne idee: miasta organicznego i „nowego urbanizmu”. Jeżeli chodzi o aspekt organiczny, to w architekturze i urbanistyce może być on rozumiany jako: powiązanie architektury z otoczeniem, kształtowanie przestrzeni urbanistycznej w nawiązaniu do form organicznych i naturalnego krajobrazu, projektowanie zabudowy na zasadzie biologicznej hierarchii organizmów. Przy czym wspólną cechą wszystkich tych założeń jest odwołanie do uformowań występujących w przyrodzie²⁹.

Natomiast nowy urbanizm stanowi zrodzony w Europie (lecz spopularyzowany w Stanach Zjednoczonych) nurt planowania przestrzennego, którego celem jest przeciwdziałanie towarzyszącym rozwojowi urbanistycznemu niekorzystnym tendencjom – dominacji funkcjonalnego spojrzenia na miasto, dezurbanizacji. W zamyśle autorów, wynikające z nowego urbanizmu zasady planowania mają charakter uniwersalny i mogą być zastosowane przy tworzeniu różnej klasy obiektów – od pojedynczego budynku, aż po skalę całego miasta³⁰. Założeń kryjących się za nurtem nowego urbanizmu jest wiele, dlatego ograniczymy się do wypunktowania tych, które w kontekście tytułowego problemu wydają się najważniejsze. Projektując przestrzeń miejską należy zatem zwrócić uwagę na zagadnienia:

²⁷Paszkowski Z.: *Miasto idealne w perspektywie europejskiej...*, dz.cyt., s. 196-199.

²⁸Tamże, s. 199.

²⁹Tamże, s. 200-207.

³⁰Tamże, s. 206-207.

- dystansu pieszego (osiągalność celów w promieniu 10-minutowego spaceru z domu i miejsca pracy);
- przyjaznego zagospodarowania ulic dla ruchu pieszego (obsadzone szpalerami drzew, ograniczające ruch samochodowy);
- spójności powiązań (ulice powiązane w hierarchiczną sieć);
- zróżnicowania użytkowego (zapewnianie obiektów o różnych funkcjach, przeznaczeniach);
- wysokiej jakości architektury i urbanistyki (przywiązanie do zagadnień estetyki, komfortu zamieszkiwania, tworzenia zindywidualizowanych przestrzeni społecznych);
- wysokiej jakości przestrzeni publicznej (zlokalizowana w centrum przestrzeń komunikacyjna, która pełni funkcje salonu sztuki i ośrodka aktywności społecznej);
- wysokości miejskiej zabudowy (im bliżej centrum, tym wyższe budynki i wyższa gęstość zabudowy);
- wysokiej jakości transportu miejskiego (skupienie się na transporcie publicznym i rowerowym)³¹.

Na osobną – pogłębioną – uwagę zasługuje zagadnienie rozwoju zrównoważonego. Jednym z filarów nowego urbanizmu jest bowiem założenie, że rozwój miast winien odbywać się przy minimalnym oddziaływaniu inwestycji na środowisko. Co więcej, idea ta powiązana jest również z postulatami: stosowania przyjaznych dla środowiska technologii, oszczędnego gospodarowania energią, zmniejszania zużycia paliw kopalnych, wspierania lokalnej produkcji, eliminowania ruchu samochodowego, organizacji osiedli na zasadach samorządności, tworzenia osiedli z wyraźnym „zielonym” centrum, tworzenia różnorodnej zabudowy dla różnych kategorii społecznych (młodszych, starszych, zasobnych, biednych), zapewniania łatwego i szybkiego dostępu do szkół³².

W kontekście tego, co zostało powiedziane należy krótko wspomnieć o dotychczasowych – inspirowanych wizją ekopolis – realizacjach miast. Jednym z najbardziej znanych jest Seaside na Florydzie, którego budowa zainicjowana została w 1980 roku. Rozpościerające się na obszarze 32 hektarów Seaside zyskało sławę oraz uznanie dzięki wysokiej jakości przestrzeni publicznej i rozwiązań architektonicznych. O sukcesie miasta, lecz w komercyjnej skali, może świadczyć ogromny wzrost wartości działek budowlanych – z 15 tys. dolarów w 1980 roku do 1 mln dolarów w roku 2004³³.

³¹Tamże, s. 207-210.

³²Tamże, s. 210-211.

³³Tamże, s. 212-213.

Jeżeli jednak mowa o europejskich doświadczeniach urbanistycznych, to w kontekście realizacji ideałów ekopolis warto zwrócić uwagę na założone w 1993 roku angielskie miasteczko Poundbury. Projekt miasta wyznaczony został ściśle określonymi wytycznymi. Składa się ono z 20-30 metrowych ulic obudowanych stosunkowo zwartą zabudową o niewielkiej wysokości. Siatka mieszkaniowa przeplatana jest obiektami prywatnymi i komunalnymi, co wpisuje się w postulat zróżnicowania społecznego. Choć pedantyczne założenia urbanistyczne i organizacyjne miasta zostały skrytykowane przez część środowiska architektów, to przyznać należy, że Poundbury odniosło pewien sukces. Miasto słynie ze swojej czystości, jakości przestrzeni publicznej i wysokiego poziomu satysfakcji mieszkańców. Równocześnie przez 15 lat od założenia ceny gruntów w Poundbury wzrosły 12-krotnie. Projekty realizacji wizji ekopolis oczywiście nie ograniczają się jedynie do zachodniego kręgu kulturowego. Wizja ta – choć na razie w postaci konkretnych planów – wcielana jest między innymi w Chinach (Tianjin), Korei Południowej (fragmenty Seulu) i Zjednoczonych Emiratach Arabskich (Masdar). Ostatnie z wymienionych tu miast – Masdar – stanowi śmiały plan budowy nowoczesnej 50-tysięcznej osady o zerowej emisji dwutlenku węgla³⁴.

Osobna kwestia, którą warto rozważyć, dotyczy relacji między komponentami wizji ekopolis a prawami człowieka. Ujmując rzecz dokładniej, w oparciu o Powszechną Deklarację Praw Człowieka zastanowimy się nad tym, realizacji jakich praw człowieka może sprzyjać kompleks miejski zaprojektowany podług rzeczzonej koncepcji. W naszej opinii założenia ekopolis korespondują z następującymi artykułami deklaracji:

- Artykuł 3: „Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swojej osoby” – który ujawnia się na tle reguły spójności miejskiej przestrzeni i jej wysokiej jakości;
- Artykuł 20 p. 1: „Każdy człowiek ma prawo spokojnego zgromadzania i stowarzyszania się” – co wynikać może z wysokiej jakości miejskiej przestrzeni publicznej i jej otwartości;
- Artykuł 21 p. 2: „Każdy człowiek ma prawo równego dostępu do służby publicznej w swoim kraju” – co możliwe jest dzięki łatwemu dostępowi pieszemu do punktów użyteczności publicznej w ramach ekopolis oraz wysokiej jakości transportu publicznego;
- Artykuł 22: „Każdy człowiek jako członek społeczeństwa ma prawo do urzeczywistnienia (...) swych praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych, niezbędnych dla jego godności i swobodnego rozwoju jego osobowości” – co wynika z postulatu kształtowania publicznej przestrzeni tak, aby sprzyjała ona samorealizacji jednostek, wypełniania wartości egzystencjalnych;

³⁴Tamże, s. 213-221; Bendyk E.: Na rozstaju dróg..., dz.cyt., s. 211-215.

- Artykuł 25: „Każdy człowiek ma prawo do stopy życiowej zapewniającej zdrowie i dobrobyt jego i jego rodziny, włączając w to wyżywienie, odzież, mieszkanie, opiekę lekarską i konieczne świadczenia socjalne (...)” – co wynika z postulatu projektowania przestrzeni miejskiej zgodnie z ideą zrównoważonego rozwoju;
- Artykuł 27 p. 1: „Każdy człowiek ma prawo do swobodnego uczestniczenia w życiu kulturalnym społeczeństwa, do korzystania ze sztuki, do uczestniczenia w postępie nauki i korzystania z jego dobrodziejstw” – który również jest koherentny z ideą zrównoważonego rozwoju;
- Artykuł 29 p. 1: „Każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczeństwa, bez którego niemożliwy jest swobodny i pełny rozwój jego osobowości” – który ponownie wynika z idei zrównoważonego rozwoju, jako swego rodzaju społecznego zobowiązania wobec przyszłych generacji.

Podsumowanie – krytyczna ocena idei ekopolis

W odwołaniu do literatury przedmiotu i danych statystycznych wykazaliśmy, że współczesne miasta obarczone są różnego rodzaju dysfunkcjami. Zarówno w krajach najwyżej, jak i najślabiej rozwiniętych występujące w kompleksach miejskich problemy (strukturalne, demograficzne, ekonomiczne, infrastrukturalne) uniemożliwiają wypełnianie przez nie istotnych wartości – czy to w wymiarze instrumentalnym, sytuacyjnym, bądź też egzystencjalnym. Wspomnieliśmy również, iż pewną odpowiedź na miejskie kryzysy stanowi powrót do dawnej idei utopolis – idealnego miasta pomyślanego w zgodzie ze spójnymi przesłankami aksjologicznymi.

Jeden z popularniejszych projektów „dobrego miejsca” odwołuje się do wizji miasta zrównoważonego (ekopolis). Jego charakterystyczną cechą jest minimalizacja oddziaływania środowiska antropomorficznego na przyrodę, przy jednoczesnym zapewnieniu mieszkańcom wysokiego standardu usług publicznych i możliwości samorozwoju. Jak stwierdziliśmy, miasto funkcjonujące podług zasad ekopolis sprzyjać może wypełnianiu szeregu postulatów zawartych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Najważniejsze z nich, to prawo do: bezpieczeństwa, samorealizacji, dostępu do służby publicznej.

Pomimo powyższych zalet nie powinniśmy jednak patrzeć na rzeczoną wizję w sposób bezkrytyczny. Dostrzegamy bowiem szereg ograniczeń, które wskazują iż w istocie mamy do czynienia z ideą niestanowiącą uniwersalnej odpowiedzi na bolączki współczesnych miast. Pierwsze zastrzeżenie dotyczy samej możliwości globalnego stosowania założeń ekopolis w konkretnych miejskich realizacjach. Jak zostało bowiem powiedziane, dotychczasowe

ureczywistnienia tego typu miast w większości miały miejsce w obrębie najwyżej rozwiniętych państw. Tymczasem najdotkliwiej problemy społeczne ujawniają się w kręgu państw najsłabiej rozwiniętych, gdzie ze względu na brak środków inwestycyjnych i należytej kultury organizacyjnej, realizacja kompleksów typu ekopolis jest praktycznie niemożliwa. Drugie zastrzeżenie również ujawnia się na tle dotychczasowych realizacji miast zrównoważonych i dotyczy stosowalności powyższej perspektywy dla potrzeb większych ośrodków miejskich – nie tylko kilkudziesięciotysięcznych jak to było dotychczas, ale także wielomilionowych slumsów. Nie możemy być również obojętni na krytykę samych założeń nowoczesnej doktryny urbanistycznej, w skład której m.in. wchodzi ekopolis. To jest trzecie zastrzeżenie, o którym chcemy tu wspomnieć. W opinii Jane Jacobs – sławnej działaczki miejskiej – dominujące wizje zaprojektowania idealnej przestrzeni miejskiej obarczone są błędem niezrozumienia istoty miasta, jego dynamiki i żywiołowości. Dlatego też próby ścisłego określenia kształtu i formy miejskiej przestrzeni stoją w rzeczywistości w sprzeczności z naturalnymi dążeniami miasta, mają na celu ograniczenie jego rozwoju³⁵. Tak postawiony argument tłumaczy po części dlaczego dotychczasowe ekopolis mają bardziej formę małych miasteczek, niż „dojrzałych” miast.

Wszystkie przedstawione tu uwagi składają się na podsumowanie, zgodnie z którym wizja ekopolis – choć sprzyjająca realizacji istotnych wartości – ma charakter projektu niszowego. Wiele wskazuje na to, że postulaty zrównoważonego rozwoju na poziomie projektowania miejskiej przestrzeni są nie do pogodzenia z obecnymi w biedniejszych krajach niedostatkami (inwestycyjnymi, kulturowymi, organizacyjnymi). Równocześnie wydaje się, że istotny problem kryje się również w samej idei, której samoograniczający charakter uniemożliwia jej zastosowanie w wielomilionowych skupiskach ludzkich.

³⁵Jacobs J.: Śmierć i życie wielkich miast Ameryki, Fundacja Centrum Architektury, Warszawa 2014, s. 35-44.

Bibliografia:

Barber B.: Gdyby burmistrzowie rządili światem. Dysfunkcyjne kraje, rozkwitające miasta, Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2014.

Bendyk E.: Na rozstaju dróg, „Miasta i ludzie. Niezbędnik inteligenta” 10/2014, s. 111-115.

Harvey D.: Bunt Miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2012.

Jacobs J.: Śmierć i życie wielkich miast Ameryki, Fundacja Centrum Architektury, Warszawa 2014.

Jałowiecki B., Szczepański M.S.: Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006.

Jędrzejczyk D.: Geografia humanistyczna miasta, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2004.

Majer A.: Socjologia i przestrzeń miejska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

Paszkowski Z.: Miasto idealne w perspektywie europejskiej i jego związku z urbanistyką współczesną, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2011.

Węclowicz G.: Geografia społeczna miast. Uwarunkowania społeczno-przestrzenne, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

Znaniński F.: Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej, [w:] Społeczeństwo i przestrzeń zurbanizowana. Teksty źródłowe, red. Malikowski M., Solecki S., Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1999.